

Europejczycy mają coraz bardziej dość! Chcą powrotu do normalności

11.9.2026 - | Konfederacja Wolność i Niepodległość

Anna Bryłka - poseł do Parlamentu Europejskiego.

ECFR przeprowadziło w sześciu dużych państwach europejskich, w tym Polsce, badanie dot. oceny sytuacji Europy na przestrzeni ostatnich 5 lat. Średnio aż 68% ankietowanych mówi o „pogorszeniu się i utracie normalności”, a jedynie 12% „dostrzega szansę w kryzysach, z jakimi zmaga się kontynent” lub wierzy w „europejskie przebudzenie lub odnowę”.

To wyniki miazdzące dla rządzących Europą – tym bardziej, że mówimy tu o badaniu zrobionym przez bardzo prounijną, establishmentową organizację, na dużej próbie ok. 6 tysięcy respondentów. Tradycyjne zakłęcia brukselskiej kasty o „Europie, która buduje się poprzez kryzysy” przestają działać, gdy normalni ludzie każdego dnia widzą w swoich portfelach i na ulicach kolejne problemy, których nie musiałyby być, gdyby zarządzili nami ludzie kompetentni i odpowiedzialni. Gdy widzą narastające zagrożenia dla własnego dobrobytu, bezpieczeństwa, swobody wypowiedziania oczywistych prawd, możliwości spokojnego utrzymania się z owoców własnej pracy i życia wśród swoich.

Badanie przeprowadzono w trzech największych krajach UE – Niemczech, Francji, Włoszech – a także Polsce, Holandii i Wielkiej Brytanii. Wniosek jest jasny i mocny – rządzący Europą nie umieją sformułować sensownej pozytywnej wizji dla swoich obywateli. Autorzy przestrzegają: „Europejczycy, którzy tracą zaufanie do UE, mogą domagać się „mniej Europy”, a nawet wystąpienia swojego kraju ze Wspólnoty. Integracja europejska zawsze opierała się na obietnicy skierowanej ku przyszłości: idea „coraz ściślejszej unii” wymaga od ludzi wiary zarówno w to, czym Europa jest obecnie, jak i w to, czym może się stać”.

Europejczycy coraz bardziej krytycznie oceniają obecny stan Europy. Widzimy to w tym i innych badaniach, a przede wszystkim w kolejnych wyborach. Nie mają też żadnego powodu, by wierzyć, że przyszłość ich, ich bliskich i ich narodów będzie dobra, jeśli nie zmieni się władza. Czy ci sami ludzie, którzy od dekad niszczą Europą, zalewają ją milionami imigrantów, pozwalają na niszczenie naszego przemysłu, zamykają elektrownie atomowe, wprowadzają szkodliwe regulacje, walczą z naszą tożsamością i narzucają w jej miejsce rozmaite fanaberie, mogą ją naprawić? Czy ktoś może wierzyć, że pani von der Leyen, premier Tusk, minister Sikorski i cała reszta tej ferajny, wesołej drużyny Angeli Merkel, może cokolwiek naprawić, a nie jedynie utrzymywać pozory i straszyć konkurentami?

Jeśli nie zmienimy polityków, nie zmieni się też polityka. Dlatego tak ważne będą przyszłoroczne wybory we Francji, Polsce, Włoszech i Hiszpanii. Europejczycy potrzebują prawdziwego narodowego przywództwa i większej suwerenności, a nie miernych aparaczyków, specjalistów od PR-owego robienia ludziom wody z mózgu i dalszej centralizacji. Nasza przyszłość może być dobra, ale musimy o nią zawalczyć!

<https://konfederacja.pl/europejczycy-maja-coraz-bardziej-dosc-chca-powrotu-do-normalnosci>